

Sygn. akt IV Ca 626/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Struski

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska (spr.), Jolanta Deniziuk

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Zadrozna

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2016 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa I. Z. i L. Z. (1)

przeciwko (...) Company (...) w R. w R. (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego
w C. z dnia 23 września 2016r., sygn. akt I C 1008/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- a) zasądzone w punkcie I (pierwszym) kwoty po 5500 zł obniża do kwot po: 1750 (jeden tysiąc siedemset pięćdziesiąt) złotych,
- b) w punkcie II (drugim) ustala, iż pozwany przegrał postępowanie w 32 % i eliminuje solidarną odpowiedzialność za te koszty wobec obojga powodów,

2. oddala apelację w pozostałym zakresie,

3. zasądza od każdego z powodów na rzecz pozwanego kwoty po 403 (czteryście trzy) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 626/16

UZASADNIENIE

Powodowie I. i L. Z. (2) wnieśli przeciwko pozwanemu (...) Company (...)w R. na Ł. pozew o zapłatę. Domagali się zasądzenia na swoją rzecz kwot po 5.500 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 13 maja 2015 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm obowiązujących. W uzasadnieniu swego pozwu wskazali, że w dniu 12 stycznia 2015 r. poruszali się samochodem, który został uderzony przez inny samochód, objęty ubezpieczeniem w zakresie OC u ubezpieczyciela - (...) (...)w R. na Ł. Powodowie w uzasadnieniu swego pozwu wskazali na dolegliwości – ból i cierpienie jakie zaistniało u nich po wypadku i w ich ocenie zadośćuczynienie powinno wynosić po 5.500 zł. Co do terminu początkowego naliczania odsetek wskazali, że liczone są one od dnia następnego po dniu, kiedy ubezpieczyciel odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa całości, zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm obowiązujących. Zaproponował zawarcie ugody w ramach, której wypłaciłby powodowi kwoty po 1.750 zł tytułem zadośćuczynienia, połowę opłaty jaką powodowie uiścili od pozwu oraz 1.200 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu swego stanowiska podniósł, że nie kwestionuje swej odpowiedzialności co do zasady. Nie zgadza się natomiast z wysokością zadośćuczynienia. Zdaniem pozwanego powodowie nie doznali żadnego uszczerbku na zdrowiu, a jedynie odnieśli niewielkie urazy.

Wyrokiem z dnia 23 września 2016 roku Sąd Rejonowy w C. zasądził od pozwanego (...) Company (...) w R. w R. Ł. na rzecz powodów I. Z., L. Z. (1) kwoty po 5.500 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 maja 2015 roku do dnia zapłaty (punkt 1 sentencji) oraz ustalił, że pozwany przegrał postępowanie i jest zobowiązany zwrócić solidarnie na rzecz powodów koszty procesu, przy czym szczegółowe ich wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu (punkt 2 sentencji).

Przedmiotowe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 12 stycznia 2015 r. kierowca pojazdu A. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności w ruchu drogowym i uderzył swym pojazdem w tył samochodu – D. (...) o nr rej. (...), którym poruszali się: L. Z. (1) (kierowca) oraz I. Z.. Kierowca A. (...) posiadał w dniu wypadku ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej u ubezpieczyciela - (...) (...) w R. na Ł..

Tuż za w/w pojazdami poruszał się również pojazd pogotowia ratunkowego, w związku, z czym L. i I. Z. zostali przewiezieni na Szpitalny Oddział Ratunkowy (...) przy Szpitalu (...) w C., gdzie wykonano RTG u I. Z.. W zaleceniach wskazano, iż powinna prowadzić spoczynkowy tryb życia, przyjmować leki przeciwbólowe, a w razie dolegliwości udać się na kontrolę stanu zdrowia. W dniu 14 stycznia 2015 r. lekarz stwierdził u I. Z. uraz kręgosłupa szyjnego, który określił jako uraz komunikacyjny; odnotował także nasilające się dolegliwości bólowe głowy u w/w. 23 stycznia 2015 r. lekarz sporządził zaświadczenie lekarskie, w którym odnotował, że u I. Z. utrzymuje się stres powypadkowy. Lekarz rodzinny skierował I. Z. na rehabilitację, na którą uczęszczała w maju 2016 r. I. Z. na skutek wypadku do dnia dzisiejszego nie może dźwigać rzeczy o masie powyżej 30 kg. Do dnia dzisiejszego ma problem ze spaniem, budzi się z powodu bólu, wówczas musi wstać i pochodzić po mieszkaniu, aby ów ból „rozchodzić”. Na skutek wypadku I. Z. do dnia dzisiejszego przyjmuje leki przeciwbólowe, gdyż boli ją kręgosłup lub całe plecy. Po wypadku stała się bardziej nerwowa

Również bezpośrednio po wypadku L. Z. (1), w szpitalu w C. na (...), wykonano RTG głowy i kręgosłupa. Otrzymał zastrzyk przeciwbólowy oraz kroplówkę. W zaleceniach wskazano, aby prowadził oszczędny tryb życia, zakładał miękki kołnierzyk w razie bólu kręgosłupa, a w przypadku dolegliwości zalecono mu wizytę u lekarza rodzinnego.

13 stycznia 2015 r. lekarz odnotował u L. Z. (1): zawroty głowy, uraz głowy jako uraz komunikacyjny. 23 stycznia 2015 r. lekarz odnotował u w/w utrzymujące się bóle głowy o charakterze pourazowym. 28 stycznia 2015 r. lekarz sporządził zaświadczenie lekarskie, w którym odnotował, iż u powoda utrzymują się bóle głowy związane z urazem komunikacyjnym. Powód przez dwa tygodnie po wypadku nosił kołnierz ortopedyczny, który zdejmował tylko do snu. Przez ten czas w zasadzie nie wstawał z łóżka, we wszystkich czynnościach wyręczała go małżonka, która wzięła zwolnienie z pracy. Przez pierwsze pół roku po wypadku przyjmował leki przeciwbólowe na receptę. Zdarza się, że z powodu bólu leki przeciwbólowe przyjmuje do dnia dzisiejszego. Przez pierwsze dwa tygodnie po wypadku nie kierował pojazdem, gdyż bał się. W chwili obecnej podczas jazdy baczniej przygląda się skrzyżowaniom i częściej zerka w lusterka, aby upewnić się co do sytuacji na drodze. Po wypadku zdarza się, że budzi się w nocy i mówi swej żonie, że odczuwa jakiś lęk, a przed wypadkiem mu się to nie zdarzało.

(...) (...) w R. na Ł. po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, obejmującego m.in. badanie lekarskie I. i L. Z. (1) (z dnia 09 lutego 2015 r.), w dniu 12 maja 2015 r. odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy przez pryzmat art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c., Sąd I instancji zauważył, że w niniejszej sprawie odpowiedzialność pozwanego co do zasady nie była kwestionowana. Nie podzielił stanowiska pozwanego, iż powodom nie należy się zadośćuczynienie, albowiem nie doznali jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu, bowiem u powodów powstał nie tylko rozstrój zdrowia, lecz również nastąpiło uszkodzenie ciała. Wskazał, że z przedstawionej dokumentacji medycznej, pochodzącej z dwóch różnych źródeł (ze Szpitala (...) w C. i ośrodka zdrowia w C. - (...)) wprost wynika, że powodowie doznali urazu kręgosłupa w odcinku szyjnym. Co prawda był on o charakterze powierzchownym, ale nie zmienia to faktu, że do uszkodzenia doszło. W przypadku powodów nastąpił również rozstrój zdrowia, o czym świadczy odnotowywany tak w dokumentacji medycznej jak i potwierdzone zeznaniami świadków utrzymujące się dolegliwości bólowe u powodów. Jeśli bowiem zdrowiem nazwać określony dobrostan fizyczny i psychiczny człowieka, charakteryzujący się brakiem występowania cyklicznego bólu, to przeciwieństwem takiego dobrostanu jest rozstrój zdrowia charakteryzujący się powracającymi dolegliwościami bólowymi. Podkreślić trzeba, że owe dolegliwości bólowe u powodów musiały być zwalczane środkami farmaceutycznym, albowiem organizm każdego z powodów w przeciwieństwie do zdrowego organizmu nie były w stanie sam uporać się z bólem.

Uzasadniając wysokość przyznanego powodom zadośćuczynienia Sąd I instancji wskazał, iż opierał się przede wszystkim na zeznaniach świadków i zeznaniach powodów. Zeznania tych osób nie były w jego ocenie sprzeczne, tworzyły przekonującą całość. Świadkowie będąc osobami bliskimi dla powodów codziennie obserwowały powodów i uczestniczyły w powolnym ich powrocie do zdrowia. Sąd miał na względzie długość okresu czasu przez jaki powodowie borykali się z bólem i musieli przyjmować środki przeciwbólowe. Również wziął pod uwagę, iż powrót do zdrowia u powodów był utrudniony – w przypadku u powoda z racji istniejącego stwardnienia rozsianego, a w przypadku powódki z racji tego, iż jest osobą w podeszłym wieku (u których jak wiadomo powszechnie uszkodzenia ciała goją się dłużej, aniżeli u osób młodszych). Sąd uwzględnił także przeciętne relacje majątkowe w społeczeństwie polskim i w tym zakresie sąd miał na uwadze przede wszystkim przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw.

W świetle powyższego Sąd Rejonowy uznał, że kwoty po 5.500 zł na rzecz powodów są adekwatne do stopnia bólu i cierpienia jakiemu musieli podołać i nie stanowią kwot wygórowanych.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c., mając na uwadze, że decyzją z dnia 12 maja 2015 r. ubezpieczyciel odmówił powodom wypłaty świadczeń, a co za tym idzie od dnia następnego pozostawał w zwłoce.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., w zw. z art. 108 k.p.c.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok apelacją, domagając się jego zmiany, poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz od powodów zwrotu kosztów procesu. Nadto wniósł o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Skarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

- art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c., poprzez przyznanie powodom zadośćuczynienia w kwotach po 5.500 zł, chociaż powodowie nie wykazali żadnym miarodajnym dowodem, że doznali jakiegokolwiek krzywdy, zaś zasadność swoich roszczeń oparli jedynie o zeznania świadków (czyli osób bliskich, istotnie zainteresowanych wynikiem sporu), chociaż rzetelnym dowodem w przedmiocie krzywdy powodów – zarówno w sferze zdrowia fizycznego, jak i psychicznego mogły być tylko opinie biegłych sądowych;

- art. 445 § 1 k.c., poprzez błędne przyjęcie, że kwoty w wysokości po 5.500 zł tytułem zadośćuczynienia przyznane na rzecz każdego z powodów są kwotami odpowiednimi w rozumieniu tego przepisu w sytuacji, gdy są to kwoty rażąco zawyżone w stosunku do stopnia krzywdy każdego z powodów, bowiem z opinii lekarzy orzeczników pozwanego wynika, że żaden z powodów nie doznał jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu; brak szczegółowego uzasadnienia na jakich przesłankach Sąd I instancji się oparł i dlaczego to właśnie kwoty po 5.500 zł miałyby być prawidłowe w realiach przedmiotowej sprawy w zakresie krzywdy powodów;

- art. 228 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., poprzez ustalenie przez Sąd I instancji krzywdy powodów jedynie w oparciu o zeznania świadków i samych powodów, a jednocześnie zaniechania wykazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przez Sąd I instancji, że dysponuje wiedzą specjalistyczną, która pozwala na określenie fizycznych i psychicznych – medycznych konsekwencji wypadku komunikacyjnego.

Powodowie w odpowiedzi na apelacje wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna.

Na wstępie zważyć należy, że art. 382 k.p.c. nakłada na sąd II instancji obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97 - Lex). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia były prawidłowe, dlatego Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne, ale ich ocena nie zasługuje na pełną akceptację

W realiach rozpoznawanej sprawy po za sporem pozostawała odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela za skutki wypadku drogowego z dnia 12 stycznia 2015 roku. Nie budził bowiem wątpliwości fakt, iż jego sprawca w dacie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej pozwanego. Kwestią sporną była natomiast okoliczność, czy na skutek rzeczzonego zdarzenia drogowego, I. i L. Z. (2) doznali krzywdy, ustalenie jej ewentualnego rozmiaru oraz należnego z tego tytułu każdemu z nich zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień doznanych przez poszkodowanego w wyniku czynu niedozwolonego. Obejmuje ono cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia czy wyłączenia z normalnego życia. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Przy czym obejmuje ono cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego (vide: Kodeks cywilny. Komentarz. G. B. – za pośrednictwem Systemu (...) Prawnej Lex Polonica).

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 czerwca 1999 roku (I CKN 63/98 – Lex Polonica) wyraził pogląd, iż przewidziana w art. 445 k.c. krzywda, za którą sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia moralne. Nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu polegające na znoszeniu cierpień psychicznych mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 445 § 1 k.c. Z kolei w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 lutego 2006 roku (sygn. I ACa 1131/05 – Lex), Sąd Apelacyjny w Poznaniu stwierdził, że przepis art. 445 § 1 k.c. w nawiązaniu do art. 444 k.c. stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową) ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna, ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy. Dlatego też ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że ma to być odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia. Jest to rekompensata za całą krzywdę i przyznaje się ją jednorazowo.

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 lutego 2005 roku, sygn. akt III APA 9/04 – Lex).

Przepisy k.c. nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, toteż należy wziąć pod uwagę kryteria wypracowane przez judykaturę. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, iż wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności od czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałości skutków wypadku, okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia, wieku poszkodowanego. Punktem odniesienia przy zasądzeniu zadośćuczynienia winien być przy tym poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż zadośćuczynienie nie może prowadzić do wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej.

W tym miejscu należy podkreślić, iż zgodnie z dominującym w orzecznictwie stanowiskiem, jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają sąd II instancji do ingerencji w zasądzone już zadośćuczynienie (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 marca 2014 r., I ACa 1273/13; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012 r., I ACa 351/12 – Lex). Sąd Okręgowy przytoczone wyżej poglądy judykatury w pełni podziela, ale podkreśla, że wysokość należnego zadośćuczynienia w dużej mierze zależy od indywidualnych cech pokrzywdzonego i odczuwania przez niego cierpienia. Oznacza to, że punktem wyjścia dla rozważań Sądu jest zawsze subiektywna ocena doznanych krzywd, wyrażająca się w pierwotnie żądanej przez poszkodowanego kwocie. Zanim bowiem wystąpi on na drogę sądową o zasądzenie zadośćuczynienia, musi najpierw swobodnie przeanalizować zakres, nasilenie oraz czas trwania doznanych cierpień fizycznych i psychicznych oraz dokonać ich przeliczenia na środki pieniężne.

Jednak na wynik apelacji, w realiach niniejszej sprawy miała główny wpływ zasada wyrażona w art. 6 k.c., z której wynika, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Procesowe odzwierciedlenie tej zasady wynika z art. 232 k.p.c., według którego strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Ciężar dowodu faktów tworzących prawo podmiotowe, na podstawie których powód wywodzi swoje roszczenie, spoczywa na powodzie. Dotyczy to także faktów uzasadniających jego odpowiedź na zarzuty pozwanego. Natomiast ciężar dowodu w zakresie faktów uzasadniających żądanie oddalenia powództwa, spoczywa na pozwanym.

W postępowaniu cywilnym obowiązuje też zasada kontradyktoryjności, która przerzuca ciężar odpowiedzialności za wynik procesu na strony, które są dysponentami tego postępowania i powinny wykazywać inicjatywę w przedstawianiu dowodów na poparcie swoich twierdzeń. W związku z tym powód ma obowiązek dowieść faktów, z których wywodzone jest dochodzone przez niego roszczenie, a zatem musi przede wszystkim wykazać zasadność tego roszczenia (istnienie po stronie pozwanej obowiązku spełnienia żadanego świadczenia). Pozwany z kolei broniąc się, winien przy pomocy zawnioskowanych dowodów obalić twierdzenia powoda i wykazać bezzasadność kierowanego w stosunku do niego żądania.

W judykaturze utrwalony i niekwestionowany jest pogląd, wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku (I CKU 45/96, Lex), wydanym po zmianie Kodeksu postępowania, iż przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie jego przepisów, nie jest rzeczą sądu zarządzenie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Uprawnienie sądu w tym zakresie ma znaczenie jedynie wspierające, które może być wykorzystane

tylko w szczególnie wyjątkowych wypadkach. Działanie bowiem sądu z urzędu może być odbierane, jako naruszenie równości stron wobec prawa oraz prawa do równego traktowania przez władze publiczne (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP) i do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka). Oczywiście jest, że powołanie dowodu przez sąd z urzędu może być korzystne dla jednej ze stron, niekorzystne natomiast dla strony przeciwnej. Przestrzegając zasady równości stron, Sąd powinien zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności dbać o to, aby każda ze stron skorzystała z możliwości powoływania dowodów i wypowiedzania się, co do powołania dowodów przez przeciwnika (art. 210 § 1 k.p.c.). Jest to lepszy sposób wykrycia prawdy w procesie niż powoływanie dowodów z urzędu.

W niniejszej sprawie powodowie na poparcie swoich żądań przedłożyli niepoświadczone za zgodność z oryginałem kserokopie kart informacyjnych leczenia szpitalnego, wydruków z systemu (...)S., obrazujących historię ich wizyt lekarskich w okresie od 13 stycznia do 11 maja 2015 roku i zaświadczeń lekarskich, stwierdzających urazy komunikacyjne. Nadto zaoferowali materiał dowodowy w postaci zeznań ich samych jako stron oraz świadków (członków rodziny).

Zdaniem Sądu Okręgowego, zaoferowany przez powodów materiał dowodowy, w świetle doświadczenia życiowego i zasad logiki, wskazywał na graniczące z pewnością prawdopodobieństwo zaistnienia po stronie powodowej krzywdy, spowodowanej zdarzeniem z dnia 12 stycznia 2015 roku, jednak nie pozwalał na ustalenie rozmiaru krzywdy doznanej przez każdego z powodów. Nie sposób było w szczególności ocenić rodzaju, nasilenia i długotrwałości, cierpień pokrzywdzonych. Także uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie odpowiada na pytanie, dlaczego właśnie kwotę 5500 zł Sąd I instancji uznał za zadośćuczynienie adekwatne do krzywdy doznanej przez każdego z powodów, co czyni zasadnym zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc.

Odpowiedzi na powyższe pytania – wątpliwości, których nie wyjaśnia materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, mógłby wyjaśnić dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu medycyny. Strona powodowa zaniechała jednak inicjatywy dowodowej w tym zakresie. Dowodu takiego nie dopuścił również Sąd I instancji z urzędu, natomiast dokonał samodzielnej oceny dowodów dostarczonych przez strony. Tymczasem dowód z opinii biegłego z uwagi na składnik w postaci wiadomości specjalnych jest dowodem tego rodzaju, iż nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową, np. przesłuchaniem świadka. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 24.11.1999 r. (I KKN 223/98, L.). Z przyjmowanej powszechnie zasady, iż sąd jest najwyższym biegłym, nie można wyprowadzać wniosku, że może biegłego zastępować, a to oznacza, że jeżeli do poczynienia ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebne są wiadomości specjalne, sąd nie może dokonywać ich sam, nawet gdyby miał w tej dziedzinie odpowiednie kwalifikacje merytoryczne; posiadanie takich kompetencji ułatwia jedynie ocenę opinii biegłego (vide: wyrok SN z 26.10.2006 r., I CSK 166/06, L.). Te poglądy, utrwalone w judykaturze i niekwestionowane w doktrynie Sąd Okręgowy w pełni podziela i w konsekwencji uznaje za zasadny również zarzut apelacji naruszenia przepisu art. 278 § 1 kpc.

W standardowej sytuacji, powyższe należałoby poczytywać, za uchybienie przywołanej wyżej, wyrażonej w art. 6 k.c., zasady rozkładu ciężaru dowodu, skutkujące oddaleniem powództwa. Zważywszy jednak, iż pozwany w odpowiedzi na pozew wyraził wolę ugodowego załatwienia sporu poprzez przyznanie każdemu z powodów kwot po 1.750 zł, a uczynił to po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, w którym dysponował całością dostępnego materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał, iż są to kwoty, które w realiach niniejszej sprawy mogą być przyznane powodom.

Z uwagi na powyższe Sąd II instancji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzekł jak w punkcie 1a sentencji.

Częściowe uwzględnienie apelacji skutkowało koniecznością zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu (pkt 1b sentencji), o których Sąd Okręgowy orzekła na podstawie art. 108 § 1 i 100 k.p.c., mając na uwadze fakt, iż każdy z powodów wygrał proces w 32%, przegrywając go w 68%. Pozwany zaś wygrał w 68% i przegrał w 32%. Jednocześnie Sąd nie dopatrył się w okolicznościach niniejszej sprawy przesłanek, które pozwoliły by uznać odpowiedzialność pozwanego wobec powodów za solidarną. Stąd też koniecznym stało się wyeliminowanie z punktu 2 sentencji skarżonego orzeczenia zapisu o odpowiedzialności solidarnej.

Na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja podlegała oddaleniu w pozostałym zakresie (punkt 2 sentencji).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 i 100 k.p.c. oraz § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia MS z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (punkt 3 sentencji).